Nr. 34 SOSNOWIEC, wtorek dnia 13 lutego 1917 roku. Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej godz. rano.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

W dniu 10 lutego 1917 roku zmarł buchalter naszych zakładów

S. † p.

Augustyn Hertel

Zarząd Huty traci w zmarłym sumiennego i dobrego pracownika, który w ciągu kilkoletniej pracy umiał sobie zaskarbić zupełne zaufanie i uznanie, a u kolegów szczerą sympatję.

Pozostałej Rodzinie wyrażamy na tem miejscu z głębi serca płynące współczucie

Zarząd i pracownicy Zakładów „Huta Katarzyna".

248

O kwestji polskiej.

W berlińskim „Tagu" pr. I. Reinke, członek izby panów, zemieścił artykuł, omawiający kwestję polską, który podajemy w streszczeniu:

„Na kwestję polską powinniśmy się zapatrywać jedynie z punktu widzenia interesów niemieckich —powiada autor. Jeżeli z rozwiązaniem jej będziemy mogli połączyć zadośćuczynienie życzeniom dzielnego, rycerskiego, zawsze przez nas szanowanego narodu, będzie to dla nas zadowoleniem. Im w przyszłości będziemy mogli żyć w stosunku bardziej przyjacielskim z tym narodem, tem lepiej dla obu narodowości.

Było kilka możliwości rozwiązania problematu polskiego, a w Niemczech były i są rozmaite zdania co do tego, co byłoby więcej celowem, bo bez wielkich wątpliwości nie można się było na żadne zdecydować.

Obecnie w miarodajnych sferach zapadła decyzja i rozstrzygnięcie. Sprawę polską musimy więc uważać jako res judicata, a każdą późniejszą krytykę rozstrzygnięcia tego uważam za politycznie bezpożyteczną, jeżeli nie szkodliwą. Lud niemiecki powinien program rządowy przyjąć nie tylko z bierną obojętnością, lecz powinniśmy popierać rząd przy jego przeprowadzeniu. Od tego spółdziałania nie powinni się nawet usuwać ci, którzy są zasadniczymi przeciwnikami zadecydowanego rozwiązania kwestji polskiej.

Sprawa ta wyszła już ostatecznie ze stadjum teorji i stała się przedmiotem praktycznej polityki. Innemi słowy, tak jak sprawa dzisiaj się przedstawia, musimy z niej wyciągnąć, co najlepszego tylko z niej da się zrobić. Przedewszystkiem trzeba się o to starać, aby przyszłe Państwo Polskie nigdy nie stało się bramą do napaści Rosji na Niemcy, a co do tego wszyscy się godzą, że w tym kierunku działać trzeba.

Potrzeba będzie więc celowej, energicznej, nawet bezwzględnej polityki z naszej strony. Bezwzględnie, tak jak Anglicy, musimy postępować w tem przesileniu światowem w naszej polityce zagranicznej, jeżeli nie mamy upaść; odnosi się to mianowicie do naszej polityki polskiej wobec Rosji. Musimy więc starać się nie tylko o to, aby sojusz Polaków z nami urządzić jak najściślejszym przez uwzględnienia na polu ekonomicznem i kulturalnem, ale co ważniejsze, wszelkimi środkami nad tem pracować, aby istniejąca przepaść pomiędzy Polską a Rosją więcej się jeszcze pogłębiła. Przytoczę choćby jeden przykład. Polakom, a tem samem rzymsko katolickiemu Kościołowi, zabrano swego czasu znaczną część majątków kościelnych na korzyść kościoła prawosławnego; czyż nie byłby to cel, któryby można naprawić? Niechaj nikt nie podnosi, że po wojnie starać się będziemy o nawiązanie dobrych stosunków politycznych z Rosją; Rosja zawarła z Japonją w kilka lat po nieszczęśliwej wojnie, w której od morza została odepchnięta, ścisły polityczny sojusz. Rosja wie również, że gdybyśmy teraz nie stworzyli niepodległej Polski, byłoby to się stało przez inną stronę, któraby jej mniej przyjemną była. Wściekłość prasy angielskiej i francuskiej na postępowanie w Polsce zdaje się za tem przemawiać, co zresztą potwierdza tylko celowość naszego działania.

Pomiędzy narodowym rozwojem Polski a Niemiec są pewne analogje. Tak jak aż do 1866 roku byli Wielko i Mało Niemcy, a losy wojny rozstrzygały na korzyść Mało-Niemiec, usuwając kraje koronny austrjackiej, tak samo powołaną została do życia Małopolska, z ostatecznem wykluczeniem Polaków żyjących w Austrji i Prusach. Z tem wszechpolska propaganda musi się pogodzić, jeżeli nie chce działać przeciwko interesowi własnego narodu.

Wszechpolskie aspiracje rozciągają się nie tylko na Wilno, lecz mianowicie na pruskie dzielnice Poznańskiego i Prus Zachodnich z liczną bardzo ludnością niemiecką i odnośnie do Gdańska przed niedawnym jeszcze czasem oświadczono ze strony polskiej, że musi być polskim. Podobnych życzeń poniechali naturalnie Polacy. Gdańsk naturalnie wedle naszych zamiarów ma zająć dla Polski nietylko podobne stanowisko, jakie miała przed wojną Antwerpja do Nadrenu i Westfalji, ale, co do mnie nie wątpię, że ekonomiczne zbliżenie pomiędzy Niemcami a przyszłem Państwem Polskiem tak ściśle się ukształtuje, że Gdańsk stanie się polskim portem. Jeżeli poza granicami Polski dużo jeszcze Polaków mieszka, to widzę w tem drugą analogię z państwem niemieckiem, bo mamy w Niemczech austrjackich i szwajcarskich sąsiadów, jednego z nami pochodzenia, o których jednak połączeniu nikt nie myśli. My Niemcy przyzwyczailiśmy się do tego stanu rzeczy, Polacy więc mogą się również przyzwyczaić. Gdyby chcieli przeciwko temu działać, wywołaliby scysje, na których sami najwięcej by ucierpili.

Z widowni wydarzeń.

Uzbrojone statki handlowe.

NOWY JORK, 11 lutego (BTW.). Central News donoszą: Sekretarz stanu Lansing zakomunikował amerykańskim właścicielom okrętów, że statkom handlowym wolno ustawiać działa na pokładzie w celu obrony przed łodziami podwodnemi.

ROTTERDAM, 11.2 (B. T. W.). Z Nowego Jorku donoszą że dzienniki amerykańskie zamieszczają liczne ogłoszenia przedsiębiorców żeglugowych, poszukujących ludzi do służby na statkach, z zastrzeżeniem, że ludzie ci mają być obeznani z obsługą armat.

Akcja lotników.

BERLIN, 11 lutego (BTW). (Urzędowo) Niemieckie samoloty marynarskie atakowały w nocy z 8 na 9 lutego skutecznie 96 bombami place lotnicze St Pol pod Dunkierką i Coxide. Zauważono na placach lotniczych kilka pocisków celnych. Wszystkie samoloty powróciły nieuszkodzone.

Zatopienie okrętu „Lars Kruse"

KOPENHAGA, 11 lutego (BTW.). (Biuro Wolffa) Doniesienie Lloyda że parowiec duński „Lars Kruse" zatopiony został przez niemiecką łódź podwodną wywołuje tutaj wielką sensację, ponieważ statek ten był w służbie amerykańskiego Wydziału ratunkowego dla Belgji i wiózł zboże do Belgji z Buenos Aires.

Przejazd br. Bernstorffa.

WASZYNGTON (WAT), 11 lutego. Urzędowo zakomunikowano, że Anglja i Francja zapewniły glejty na swobodny przejazd dla hr. Bernstorffa i dla personelu ambasady.

Odjazd Gerarda.

BERLIN (BTW), 10 lutego. Ambasador Gerard złożył wczoraj w południe pożegnalne wizyty kanclerzowi Rzeszy, oraz innym wyższym urzędnikom. Następnie ambasador Gerard przyjął sprawozdawców dzienników amerykańskich, którym odmówił udzielenia szczegółów do czasu rozmowy z prezydentem Wilsonem.

Neutralność Meksyku.

AMSTERDAM (BTW), 11 lutego. Według proklamacji Carranzy pozostanie Meksyk neutralnym w razie wybuchu konfliktu między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami.

Statki niemieckie w Brazylji.

BERLIN (BTW), 11 lutego. „Voss. Ztng." ogłasza wykaz statków niemieckich, stojących w portach brazylijskich. Znajduje się tam ogółem 45 statków niemieckich, mających 235,192 tonn.

Telegraf bez drutu.

MADRYT, 11 lutego. Biuro Reutera donosi, iż rząd hiszpański objął pod swój dozór wszystkie istniejące w Hiszpanji stacje telegrafu bez drutu.

Austro-Węgry i Ameryka.

WIEDEŃ (BTW), 11 lutego. Konferencje ministra spraw zagranicznych z tutejszym ambasadorem amerykańskim nie ustają. Stosunki dyplomatyczne istnieją nadal. Rokowania nie doprowadziły jeszcze do definitywnego rezultatu.

Komisja rosyjska dla spraw polskich.

„Matin" z dnia 6 lutego otrzymał z Piotrogrodu telegram treści następującej:

„Stosownie do rozkazu dziennego, wystosowanego do armji i floty, w którym zapowiedziane zostało połączenie wszystkich rozbiorowych części Polski w jedną całość, przystąpił car teraz do realizacji tego projektu i utworzył specjalną komisję, która ma zająć się opracowaniem zasadniczych punktów przyszłej organizacji politycznej Królestwa Polskiego i stosunku jego do cesarstwa rosyjskiego.

W dniu 8 lutego ma być skompletowana odnośna komisja dla spraw polskich, w skład której mają wejść oprócz prezesa ministrów, minister wojny, minister spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, spraw finansowyzh, szef sztabu generalnego, jak również i przedstawiciele obu izb prawodawczych, sekretarz stanu i obeznani ze sprawami polskiemi Goremykin i obecny ambasador dla Anglji Sazonow".

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 12/II

Zebranie nauczycieli.

Onegdaj w sobotę o godz. 7-ej wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Czystej Nr. 4 odbyło się ogólne zebranie „Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego szkół średnich m. Sosnowca".

Obrady zagaił prezes p. Pogonowski. Na przewodniczącą zaproszono p. Krzymuską, na sekretarkę zaś p. Wosińską.

Na porządku dziennym było przedewszystkiem szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu nauczycieli szkół średnich w Warszawie. Sprawę referował p. Pogonowski. Wspomniawszy o zlaniu się Stowarzyszenia nauczycielskiego i Związku w jedną organizację, mówca odczytał znany już czytelnikom „Kurjera" akt połączenia, składający się z 11 punktów, poczem scharakteryzował przebieg zjadu i streścił najważniejsze odczyty. Prócz posiedzeń plenarnych odbywały się zebrania w trzech sekcjach zjazdu: sekcji języka polskiego i literatury, gieografji oraz historji. Największe wrażenie wywarły referaty K. Chmielewskiego „Widnokręgi wychowawcze", L. Zarzeckiego. „Wychowanie Narodowe", W. Radwana: „Drogi do wychowania narodowego, Górskiego: „Myśli o przystosowaniu szkolnictwa polskiego do życia" i ks. Manersbergera „O skautingu". Na zakończenie zjazd powziął szereg uchwał o konieczności zreformowania szkolnictwa w niepodległem państwie polskiem. Następny zjazd nauczycieli ma się odbyć podczas wakacji letnich.

Sprawozdanie p. Pogonowskiego uzupełnili jeszcze pp.: Leśniewski i Chiczewski. Pen Leśniewski streścił w barwnych słowach odczyty: „Program literatury polskiej w szkole średniej" p. Chlebowskiego, „Program języka polskiego" J. Szobera, „Stanowisko języka ojczystego w szkole średniej" Z. Machalskiego, „Program historji polskiej w klasach wyższych szkoły średniej" J. Bojasińskiego i „Rozkład materjału historycznego w stosunku do innych przedmiotów humanistycznych w szkole średniej" C. Ehrenkreuzowej. Referent wyraził w końcu życzenie, ażeby w VIII-ej klasie szkół średnich wprowadzić naukę o państwie, jak to już zrobiono w Niemczech. Nauka ta przydałaby się u nas bardzo ze względu na tworzenie się państwa polskiego.

Pan Chiczewski przedstawił w krótkich słowach sprawozdanie z sekcji geografraficznej, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której między innemi zabierali głos pp. Kulińska, Siwikowa, Piotrowski, Zahorska i Dankowska.

Wobec spóźnionej pory inne punkty porządku dziennego, jako to: wybór 3 członków do Zarządu, wybór 2 delegatów do Warszawy, wynajęcie wspólnego lokalu z „Lutnią" etc. odłożono do następnego zebrania.

Posiedzenie zakończyło się po godzinie 10 wieczorem. *Pol,*

— **Ostatni dzień zapisów** na listy wyborcze ściągał tłumy wyborców od rana aż do późnego wieczora. Tłumnie stawili się ostatni wyborcy żydzi, chrześcjanie okazywali przeważnie opieszałość. Ogółem jest zapisanych na listy wyborcze z górą 4700 wyborców. Najliczniej zapisywali się Polacy w II okręgu Pogońskim. W biurze I okręgu zapisało się ogółem około 2500 wyborców.

— **Termin głosowania** będzie podany w tych dniach do publicznej wiadomości.

— **Koło Gospodarcze** zaprasza inne komitety polskie do lokalu Lutnia w dniu dzisiejszym o godz. 3 po poł. na naradę, celem przedwstępnego omówienia wspólnej listy kandydatów.

— **Z kroniki towarzyskiej.** W sobotę wieczorem w kaplicy nowo-sieleckiej przez ks. proboszcza Kazimierza Mazurkiewicza w asystencji ks. prefekta Bolesława Rydzego, ks. Adama Hendrychowskiego i ks. Kazim. Czaplińskiego pobłogosławiony został związek małżeński między p. Zofją Strzelecką i p. Kazimierzem Junoszą Hermanowskim. Szczęść Boże młodej parze.

— **Zebranie wyborców kurji III-ej** nie doszło wczoraj do skutku, a to dla tej przyczyny, że nie zawiadomiono na czas policję. Zebranie kupców i handlujących odbędzie się we wtorek o godz. 8 ej wieczorem w „Gospodzie mieszczańskiej".

— **Z żałobnej karty.** Dn. 9 lutego o godz. 5-ej po poł. w szpitalu żydowskim w Sosnowcu zmarł ś. p. Faliks Daleszyński, długoletni urzędnik miejscowego Magistratu. Zmarły pozostawił wśród kolegów niezatarte wspomnienia.

— **Komisja żywnościowa R.M.O** w Sosnowcu podaje do wiadomości, że sklepy dla sprzedaży mięsa monopolowego mieszczą się: przy ul. Modrzejowskiej na targu, ul. Starososnowieckiej Nr. 68, Kalusińskiej Nr. 4 i Renardowskiej Nr. 45 i otwarte są w dni powszednie od 7 rano do 12 i pół w południe i od 3 i pół do 5 i pół po południu. w niedzielę i święta od 6 do 10 rano.

ZE SCENY.

Koncert na wpisy.

Rzadko daje się widzieć tak nabitą publicznością salę koncertową, jak w dniu wczorajszym na koncercie urządzonym staraniem koła Samopocy Uczniów Szkoły im. Staszyca. Formalnie nie było wolnego miejsca: publiczność zajęła wszystkie przejścia. Magnesem przyciągającym w tym wypadku był oczywiście sympatyczny cel, który sam za siebie mówił.

Program obfity, bodajże nawet za obfity. Spiewy chóralne, śpiew solowy, 5 odsłon z Balladyny, komedja Fredry i znów chór. Toż to program na 3 godziny, jak uciął. Młodzież miała nielada atrakcję, przez swych rówieśników zgotowaną.

Na pochwałę wykonawców trzeba powiedzieć, że do rzadkich należy wypadków, aby młodzi amatorzy wywiązali się tak szczęśliwie z trudnego zadania, jak we wczorajszej Balladynie. Wszystkie kreacje wypadły żywo, interesująco, zwłaszcza postacie kobiece. Wybuchy śmiechu budziła wesoła komedyjka Fredry. Huragany oklasków zrywał chór szkolny pod batutą swego profesora Powiadowskiego. Rozrzewnienie prawdziwe ogarnęło zebranych kiedy ze stu kilkudziesięciu piersi młodzieńczych huknęły w końcu mocne słowa Roty:

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród —
Nie damy pogrześć mowy...

Było nad czem zadumać się na wczorajszym koncercie. Było się czemu radować. Młodzież dzielnie się spisała i szczera należy się jej podzięka, że w tej samopocy koleżeńskiej tyle okazała dobrych chęci i trudu.

Inicjatorom Koncertu należy się szczere uznanie za tę parę godzin, spędzonych w czystej atmosferze młodego życia,gdzie słychać było wyraźnie,jak rozpęka w czarnej ziemi ziarno, z którego wyrośnie odrodzenie ojczyzny.

Z Będzina.

+ **Walka z epidemią.** Ażeby zapobiedz rozszerzaniu się tyfusu plamistego magistrat ogłosił, iż osoby trudniące się żebraniną po mieszkaniach i ulicach lub też przetrzymujące żebraków i podróżnych, będą pociągane do surowej odpowiedzialności.

Z różnych stron.

☐ **W sprawie „ejruwu".** W sprawie urządzonego przez ludność żydowską rytualnego „odrutowania" Warszawy (tak zwany „ejruw") warszawski zarząd miejski zwrócił się do magistratu m. Berlina z zapytaniem, jak sprawa ta przedstawia się w Niemczech, zwłaszcza w miastach ze znacznym procentem ludności żydowskiej, jak Katowice, Wrocław i t. p. i czy tego rodzaju wymagania tamtejszych żydów są zgodne z prawem, obowiązującem w Niemczech. Magistrat Berlina zakomunikował, że wogóle sprawy rytualne żydowskie w Niemczech nie istnieją. Niema też tam urządzeń dla połączenia drutami ulic w miastach, w których zamieszkują żydzi. Żądanie wprowadzenia takich urządzeń uważane byłoby za bezprawne.

Rzeźnicy

do rąbania mięsa wołowego potrzebni

za dobrem wynagrodzeniem. Zgłaszać się do biura Komisji Żywnościowej R. M. O. w Sosnowcu ul. Dęblińska Nr. 11.

Ogłoszenie.

Czas bicia w rzeźni miejskiej aż do odwołania ustalono w następujący sposób: **w dni powszednie od 9 rano do godz. 1 w południe, w soboty prócz tego od 6 do 9 godziny wieczorem. Nierogaciznę zaś bić tylko wolno we wtorki i czwartki.** W pozostałe dni podczas bicia pozostaje hala dla bicia świń do dyspozycji dwach Komisji Zywnościowych dla uboju bydła monopolowego. Z upływem czasu bicia rzeźnia miejska musi być zupełnie opróżniona.

Sosnowiec, dnia 7 lutego 1917 roku.

281 **Nadburmistrz.**

Komisja Żywnościowa R. M. O. w Sosnowcu

podaje do wiadomości, że sklepy dla sprzedaży mięsa monopolowego mieszczą się: przy ul. Modrzejowskiej na targu, ul. Starososnowieckiej Nr. 68, Kalusińskiej Nr. 4 i Renardowskiej Nr. 45 i otwarte są w dni powszednie od 7 rano do 12 i pół w południe i od 3 i pół do 5 i pół po południu, w niedzielę i święta od 6 do 10 rano.

241

Mięso Monopolowe.

Sprzedaż t. zw. mięsa monopolowego **odbywać się będzie tylko** w niżej wymienionych sklepach obydwóch Komisji żywnościowych:

1) Posiadaczom kart legitymacyjnych (żywn.) **Komisji Żywnościowej miasta Sosnowca lub fabryk wydzielających mąkę swoim pracownikom:**

Przy ulicy Modrzejowskiej na targu (2 jatki).
Przy ulicy Starososnowieckiej 68.
Przy ulicy Kalusińskiej 4.
Przy ulicy Renardowskiej 45.

2) Posiadaczom kart legit. **Komisji żywnościowej żydowskiej:** przy ulicy Warszawskiej 5 i Modrzejowski Rynek 19.

Sklepy wyżej wymienione otwierane będą tylko w miarę potrzeby a mianowicie: w dni powszednie od 7 godz. rano do 12 i pół w południe. w niedziele i święta od godz. 7 do 10 przed południem. Sprzedaż mięsa monopolowego uskutecznione będzie w zależności od ilości otrzymanego bydła, tylko w małych ilościach.

Ceny ustalone zostały następujące:

za 1 funt polskiej wagi mięsa wołowego Mk. 1,40
za 1 funt polskiej wagi mięsa pieczystego Mk. 1,50
za 1 funt polskiej wagi mięsa polędwicy mk. 1,80
za 1 funt polskiej wagi mięsa wątroby mk. 1,30
za 1 funt polskiej wagi mięsa głowy 90 fen.
za 1 funt polskiej wagi mięsa ozoru mk. 1,70
za 1 funt polskiej wagi mięsa płuc 80 fen.
za 1 funt polskiej wagi mięsa serca mk. 1,30
za 1 funt polskiej wagi mięsa kości 50 fen.
od 1 sztuki nogi mk. 1,30 — 1 mk.

Mięso koszerne jest o 10 fen. na funcie droższe.

MAGISTRAT.

Sosnowiec, dnia 8 lutego 1917 r.

247

Urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu

19

ulica Dęblińska Nr. 11 (Iwangrodzka)

ma zajęcie

dla: **kucharek, służących,** do wszystkiego, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicę.

Wielką ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego Litwy i Kurlandji zarobek marek 1,80 do 2,60 i całe utrzymanie z pomieszkaniem.

Tamże poszukują pracy w kraju.

Pomocnicy do biura, ślusarze maszynowi, stróż, tokarz, parobek do koni, cieśle, szwaczki, zecer do drukarni, praczki, dziewczęta do wszystkiego i do dzieci, kucharki, inżynier.

OBWIESZCZENIE.

W celu przyśpieszenia rewizji na granicy, usilnie zaleca się podróżującej publiczności cywilnej, aby brała ze sobą pieniądze papierowe możliwie tylko w kilku papierkach, ewentualnie w papierach wyższej wartości.

Zabieranie monet złotych i srebrnych do państw neutralnych jest wzbronione.

Warszawa, dnia 2 go lutego 1917 r.

Cesarsko-Niemieckie
Jenerał-Gubernatorstwo Warszawskie.

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.